

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11 (23) Lutego 1860 Roku.
Czwartek.

№ 51.

Jutro, Śgo Sergjusza M.

Wczoraj od rana, Świątynie PAŃSKIE, napełnione zostały pobożnymi, którzy korząc swe czoła przed Ołtarzami, chyliłi i głowy swoje dla posypania ich popiołem, przypominającym nieco doczesną człowieka. W przedwieczornej zaś godzinie podobny tłum pobożnych napełnił Kościół XX. *Karmelitów* na Krak.: Przedm: a uczestnicząc na odprawianem tamże Nabożeństwie Passyjnym, i nauce duchownej, wznosił swoje pieńa do PAŃA Zastępów, błagając Niebo o błogosławieństwo.

Jutro i w każdy Piątek, w ciągu czasu Wielko-Postnego, Nabożeństwo zwane *Passja*, odprawiać się będzie w Kościołach: XX. *Dominikanów* i *Bernardyńw.*

W Ukazach NAJWYŻSZYCH, za Własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, wydanych do Rządzącego Senatu d. 18go Stycznia 1860 roku, wyrażono: Na mocy Ukazu NASZEGO, wydanego do Rządzącego Senatu w d. 14go Stycznia, i etatu w tymże dniu przez NAS zatwierdzonego, Główny Zarząd Cenzury otrzymał nową organizację; stosownie do tego, NAJMIŁOŚCIWIEJ rozkazujemy być Członkami Głównego Zarządu Cenzury: Towarzyszowi Ministra Oświecenia Narodowego, Senatorowi, Rady Tajnemu *Muchanow*; Kuratorowi St. Petersburgskiego Okręgu Naukowego, Rady Tajnemu *Dełjanow*, Dyrektorowi Kancelarii Prawoda wczej Komisji Królestwa Polskiego, Rady Tajnemu *Przeclawskiemu* i Członkowi Rady Ministra Spraw Wewnętrznych, oraz Członkowi Stałemu Centralnego Komitetu Statystycznego, Rzecyzwistemu Rady Stanu *Trojnickiemu*, z pozostawieniem ich przy wszystkich zajmowanych dotychczas urzędach i godnościach; Dyrektorowi Kancelarii Ministra Oświecenia Narodowego, Rzecyzwistemu Rady Stanu *Berte*, z uwolnieniem od terażniejszych obowiązków; Zwyczajnemu Akademikowi CERARSKIEJ Akademii Nauk, Zasłużonemu Professorowi Uniwersytetu St. Petersburgskiego i Redaktorowi Dziennika Ministerstwa Oświecenia Narodowego, Rzecyzwistemu Rady Stanu *Nikitienko*, z pozostawieniem przy obowiązkach Akademika Zwyczajnego i Professora Zasłużonego, oraz Zarządzającemu Ilcią Ekspedycją Oddzielnej Kancelarii Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Kamerjunkturowi Dworu NASZEGO, Rady Stanu, Baronowi *Büler*, Członkiem ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych, z pozostawieniem przy terażniejszym obo: i godności dworskiej.

Otrzymali Żnak honorowy nieszakitelnej służby w Zarządzie XIIIgo Okręgu Komunikacji: Za lat XXX: Radea Kolleg: Wiktor *Drzewicki*, Naczelnik Wydziału Administ.: Za lat XXV: Radea Stanu Benedykt *Ostrzykowski*, Inspektor Członek Ogólnego Zebrania. Rady Kollegjalni: Wojciech *Korczakowski*, Naczelnik Oddziału Igo, i Felix *Biczynski*, Inżynjer Gubernjalny. Rady Dworu: Antoni *Chyliński*, Naczelnik Biura Rysunkowego; Alexander *Randau*, Naczelnik Objazdu 2go Dróg; Stefan *Linda*, Inżynjer Gubernjalny, i Tomasz *Toczyski*, Naczelnik Objazdu 4go Spławów. Assesor Kol: Ignacy *Krzyczkowski*, Naczelnik Objazdu 5go Spławów. Rad-

ca Honor: Wojciech *Kamiński*, Naczelnik Objazdu Igo Dróg. Sekretarze Kollegjalni: Józef *Predecki*, Inżynjer Powiatu Kalwaryjskiego, i Jan *Styczyński*, Konduktor klasy 1ej. Za lat XX: Assesorowie Kollegjalni: Jan *Staniewski*, Naczelnik Objazdu 4go Dróg; Ludwik *Frejer*, Naczelnik Objazdu 3go Dróg, i Fryderyk *Neuman*, Inżynjer Powiatu Rawskiego. Sekretarze Kollegjalni: Michał *Pancer*, Pomocnik Naczelnika Objazdu, i Jan *Hoffman*, Inżynjer Powiatu Sejneńskiego. Konduktorowie klasy 1ej: Franciszek *Orłowski*, Ignacy *Świętuchowski* i Onufry *Bobrowski*. Sekretarz Gubernjalny Jan *Stecewicz*, Dozorca rzeki Wisły. Za lat XV: Radea Stanu Wincenty *Niekopojczycki*, Członek Zarządu Komunikacji. Radea Dworu Konstanty *Jodko*, Inżynjer miasta Warszawy. Assesorowie Kollegjalni: Józef *Trawicki*, Pomocnik Naczelnika Stołu, i Franciszek *Brzozowski*, Archiwista. Radea Honor: Teodor *Pancer*, Pomocnik Dyrektora Kancelarii. Sekretarz Kollegjalny Adam *Grochulski*, Konduktor klasy 1ej. Sekretarze Gubernjalni, Konduktorzy klasy 1ej: Hilary *Pilleborn*; Wilhelm *Glass*; Sylwester *Mystkowski*, Konduktor klasy 2ej; Marcin *Sturgolewski*, Dozorca Służby Kan: Augustow; i Andrzej *Choiński*, Dozorca rzeki Wisły.

Szlachecicowi Gubernji Grodzieńskiej, dymissionowanemu Porucznikowi, Felixowi *Pusłowskiemu*, w skutku uchwały Komitetu PP. Ministrów, NAJWYŻEJ dozwolono przesiadlić się na zawsze do Królestwa Polskiego.

Jutro, odprawiona będzie Wotywa przed Ołtarzem SERCA N. MARJI P. w Kościele XX. *Bernardyńw.*, o godzinie 10ej rano, za duszę ś. p. z Hr: Jelskich Hr: *Jezierskiej*; na którą, zaprasza się Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Jutro, w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 9ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana *Mroczkowskiego*, Sztabs-Kapitana Kasjera Inwalidów z Weteranów Polskich; na które, pozostała Rodzina, Przyjacioł, Kolegów i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę skonu ś. p. Justyny z *Dąbrowskich Dramińskiej*, Zony Dziedzica dóbr Gozdu, położonych w Gubernji Lubelskiej, odbędzie się o godzinie 10ej z rana żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Ś. p. Franciszka z *Brześciańskich Rukścińska*, Żona Urzędnika, po kilkoletniej i ciężkiej słabości, w wieku lat 42, w m. Augustowie dnia 15go b. m., życie zakończyła.

Pani *L. M.* raczyła złożyć w darze dla biblioteki Instytutu Muzycznego Warszawskiego, rozmaite nuty ze śpiewem na fortepjan. Dyrektor tegoż Instytutu przyjąwszy ofiarę tę z wdzięcznością jako dowód współczucia, poczytuje sobie za obowiązek wynurzyć publicznie Pani *L. M.* podziękowanie.

Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Zarządzie Inspektora Służby Spisu i Zaciągu Wojskowego, Mianowani: P. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydz: Kanc: Przyb: Namiestnika, Assesor Kolleg: *Eaptiew*, Starszym Pomocnikiem Inspektora Służby Spisu i Zaciągu Wojskowego; zaś Dziennikarz Wydz: Woj: Kanc: Przyb: Namiestnika, Assesor Kolleg: *Lubomudrow*, *Tłomacz R. R. S. W. i D.*, Assesor Kol: *Elżanowski*, Spadły z etatu b. Sekretarz Dyrektora Szpitalów 1ej Armii, Assesor Kol: *Gregoriew*, i Dziennikarz Zarządu Głównego Spisu i Zaciągu Wojskowego, Sekretarz Guber: *Obuchowski*, Młodszymi Pomocnikami pomienionego Inspektora. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale R. R. S. W. i D. Mianowani: Były Kurator Hono: Gim: Guber: *Wolyńskiego*, Rada Dworu Miecz: *Pruszyński*, Członkiem Rady Głó: Opiek: Zakł: Dobro: W Wydziale Rómskiej Rza: Sprawiedl: i Zatwierdzeni: Pp. 60. Prokuratora Królewskiego przy Tryb: Cyw: w Suwałkach, Rada Stann St: *Nestowicz*; Sędziów tegoż Trybunału: Jul-Fr: *Xawery Grabowski*, Rada Dworu Stani: *Targoński*, Prokuratora Królewskiego przy Try: Cyw: w Kaliszu, Assesor Kol: *Igna Rembieleński*, oraz Sędziów tegoż Trybunału: Rada Kol: *Juljan-Tadeusz Wasowicz*, Rada Kol: *Adam Szczucki*, Assesorowie Kollegjalni: Lud: *Stianowski*, *Józef Starzewski*, *Felix Witman* i *Felix Jeziorański*. — Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale R. R. S. W. i D., Mianowani: Pomocnik Naczelnika Ptu Łowickiego, Rada Dworu Seweryn *Gajski*, Naczelnikiem Ptu Stopnickiego; Adjukt 1y Wydz: Admi: w Rza: Guber: Radomskim, Sekretarz Kol: *Jan Pajewski*, Naczelnikiem Oddziału Administ: w tymże Wydziale; Adjukt Wydziału Adminis: w Rza: Guber: Warsz: Seweryn *Jabrzykowski*, Urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy Generatorze Cywilnym Augustowskim, i Rachmistrz Wydz: Polje: w Rza: Gub: Lubelskim, Sekretarz Gub: *Klemens-Andrzej Koźmiński*, Adjukt 2ni Wydz: Wojskowego w tymże Rza: Guber: Przeniesiony: Dla dobra służby: Adjukt prawny w Rza: Guber: Warszaw: *Jan Motyliński*, na Adjuktka Wydz: Admi: w tymże Rza: Guber: W Wydziale R. R. P. i S. Mianowani: Rachmistrz Wydziału Kontrolli R. R. P. i S. *Andrzej Rasiński*, Młodszym Pomocnikiem Rasyjera Rasy Główniej Królestwa. Przeniesiony: Dla dobra służby: Młodszy Pomocnik Rasyjera Rasy Główniej Królestwa *Adam Grabowski*, na Rachmistrza w Wydziale Kontrolli R. R. P. i S. W Administracji Rządowej Dochodów Skarbowych Tabacznyc, Mianowani: Kontreller Fabryki Tabak w Lublinie Stani: *Omiński*, Sekretarzem Wydziału w Biurze Administracji; Assystent Kontrolli w Biurze Administracji *Alex: Kwiatkowski*, Kontrollerem Fabryki Tabak w Lublinie; *Teodozjusz Radziejewski*, Assystentem Rasy w Biurze Administracji, i Assystent Kontrolli Miecz: *Czartoryski*, Adjukt 2ni Archiwum tamże. — Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Okręgu Naukowym Warszawskim, Mianowani: Starszy Nauczyciel Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, Rada Kol: *Felix Zochowski*, Nadzorca etatowym Szkoły Powiatowej 3ej w Warszawie; Guwerner Młodszy Instytutu Szlacheckiego i Nauczyciel w Pensji Żeńskiej Rządowej w Warszawie *Adolf Rudasiewicz*, Nauczycielem Starszym Instytutu Szlacheckiego, z pozostawieniem przy obowiązkach Nauczyciela w Pensji Rządowej Żeńskiej; Nauczyciel Starszy przy Gim: Guber: w Lublinie, Rada Kol: *Jakób Daniowski*, Inspektorem Szkoły Powiatowej Realnej tamże; Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Łowiczu, Assesor Kol: *Win: Lisicki*, Nadzorca etatowym Szkoły Powiatowej w Sieradzu; Nauczyciel Oddziału dodatkowego przy Szkole Elementarnej w Warszawie Nr 6ty, Randydat wykwalifikowany w Komitecie Examinacyjnym *Antoni Dominowski*, Nauczycielem Szkoły Powiatowej w Łowiczu. (D. c. n.)

Częstochowa, d. 12 Lutego 1860 r. — Nieliczne grono amatorów muzyki miasta Częstochowy, postanowiło w dniu 11 Marca r. b. urządzić w mieście Częstochowie koncert amatorski, z któregoby całkowity dochód mógł albo utworzyć osobne stypendjum, albo przynajmniej choć powiększyć fundusze Instytutu Muzycznego w Warszawie. Tym większą mamy nadzieję, że usiłowania nasze uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem, że miasto Częstochowa i jej mieszkańcy rzeczywiście są dłużni wiele Szanownemu Dyrektorowi Instytutu muzycznego

W. Apolinaremu *Kątskiemu*. On to bowiem, przed kilku laty przejeżdżając przez miasto Częstochowę w czasie nieurodzaju w okolicy, i biedy między mieszkańcami miasta, i pobliskich osad fabrycznych; umyślnie w kilka dni zjechał, koncert urządził, wzniosłym swym talentem zgromadził licznych słuchaczy, i całkowity dochód przeznaczył na wsparcie i choć chwilowe nakarmienie zgłodniałych. On to potem nieraz z dalekich stron umyślnie spieszył na 8 Września, Święto naszej PATRONKI i MATKI, by poświęcić swój talent w słynnym na całą Słowiańszczyznę Jasno-Górskim Kościele wśród zgromadzonych kilkudziesięciu tysięcy pobożnych pielgrzymów. Wątkę są nasze siły, niejednakie zdolności, stajemy jednak zarówno z drugimi w szeregu, bo nam tak każe poczucie obowiązku, bo nam tak każe serce! Nie lękamy się nagany, nie lękamy się krytyki, bo nami nie chce popisu, nie chce odznaczenia się kieruje! Możemy więc mieć błogą nadzieję, że mieszkańcy miasta Częstochowy, ze szanowni Obywatele bliższej i dalszej okolicy, licznem zgromadzeniem i licznym zjazdem usiłowania nasze poprzeć raczą. O bliższych szczegółach koncertu, uwiadomienia na miejscu doniosą.

Dla dopełnienia ogłoszonej w tych dniach w *Kurjerze* wiadomości o balu na korzyści Szpitala w Mieni, potrzebnym jest następujący dodatek: Bal ten w d. 16tym b. m. w m. Siennicy odbyty, policzonym być może do liczby tych świetniejszych na prowincji zabaw, w których biorący udział, jednocząc cel dobroczynny z możliwością łączenia się w gronie znajomych, z całą swobodą oddają się zabawie, świecącej promieniem czynnej miłości bliźniego. Do takiego to czynu Obywatele Ptu Stanisławskiego, zawsze chętną podają rękę. Do usświetnienia zabawy niemało przyłożyli się *W. W. Bogusławscy*, właściciele m. Siennicy, oddaniem obszernego lokalu, i pomocą urzędzenia takowego; zaś do nadania tej harmonijnej łaćności, tej swobody i wesołości, bez których często zebrania tego rodzaju tracą cały swój urok, czynną przynieśli pomoc szanowne Gospodynie i Gospodarze balu, a mianowicie Panie: *Henrykowa Karaska* i *Lisiecka*, żona Prezydującego w Radzie Opiekunczej tego Powiatu, oraz PP. Rada *Józef Kuszelt*, *Lisiecki* i *Panshawe*. Stroje Dam odznaczające się gustem i pożądaną skromnością, tem więcej przyjemne były dla oka widzów i znawców, wdziękiem tylko samym płci pięknej hołdujących. Muzyka wyborna znanego *P. Jacobi*, nie mało przyczyniła się do podniesienia ochoty w tej zabawie, której zebrani dość licznie Obywatele z okolic i uprzejmi goście, umyślnie z Warszawy przybyli, z całą duszą do rana oddawali się. — *K. J.*

Z Radomia odebraliśmy wiadomość, że w Sandomierzu i Opatowie w zeszłym miesiącu były ochotce zabawy. Nie dziwiemy się uprzejmości na wieczorze w Sandomierzu gdzie była Gospodynią z Garbowa Pani Antonina z Wierzbickich *Dowbor*. Bal w Opatowiednia 28go z. m. odznaczył się licznym zebraniem bawiących się, i dla tego trudno czynić opisy szczegółowe tej prawdziwie eleganckiej uroczystości. Pominąć jednak nie można pięknych talji w lekkich i świeżych, ale pełnych skromności strojach, jak krepowe, tarlatanowe, gazowe i muszlinowe, z którymi rzeska młodzież zataczała tancerskie koła w noc późną, zawsze gotowa i do zabawy i do pracy gdy sieje złotą pszenicę sandomierkę na łąkach praojców swoich.

W ciekawym artykule znanego Profesora Doktora *Dietl* z Krakowa, zamieszczonym w *Czasie*, p. n. *O znaczeniu i przeznaczeniu Spółki Zdrojowisk Krajowych*, spotykamy się z wielu trafnymi i przekonującymi myślami, zastugującymi na upowszechnienie. I tak między innymi Autor mówi:

„Idźcie za szmerem zdrojów oczystych,
Zdrowia szukajcie w ich nurtach srebrzystych.
Rozumnie użyjcie PAN BÓG darzy,
Nie szukajcie obcych bogów ołtarzy.”

Dalej znowu Autor, przemawiając zawsze w duchu za wodami krajowymi, tak się odzywa: „Wielka bowiem część Publiczności pojmuję, że co jest dobrego w kraju, uznać i użyć należy, a idąc za przykładem Ojców, których największym bogactwem była oszczędność, nie dopuszcza się niepotrzebnych wydatków na zwiedzanie wód zagranicznych, skoro je zastąpić mogą źródła krajowe. Tym cnym synom i córkom kraju, część tu składamy! Na poparcie zaś zdania swego Doktor *Dietl* dodaje: „Kraj ubożeje, majątki giną, lichwa nas trawi, obca spekulacja spożera nasze złoto. Nie wolno zatem bezkarnie wywozić z kraju milionów, które już nigdy do niego nie wrócą.”

Nr 6ty Katalogu książek znajdujących się w księgarni *A. Nowoleckiego* Nr 457, wyszedł z druku; pragnącym takowy posiadać wraz z katalogiem Nr 1, 2, 3, 4, 5, w r. z. wydany, udziela się bezpłatnie. Kilka tysięcy dzieł polskich wszelkiej treści pomieszczonych w powyższych katalogach przekonywa o zasobności i zbiorach księgarni *P. Nowoleckiego*. Widziemy w nim całą pracę i poświęcenie w poniesionych kosztach znacznych na druk wzmiankowanych katalogów, które w dalszym ciągu numerów w wydawac nie przestanie; tem samem daje możność obznajmiania Publiczności z literaturą polską dawniejszą i bieżącą, i rozpowszechnia swoją firmę czystopolskiej literaturze poświęconą.

Jeden z tutejszych Obywateli to jest *W. Juljan Lipka*, nabył w tych dniach dwa obszerne place na Pradze w bliskości mającej się otworzyć kolei żelaznej. Na jednym z tychże nowy Właściciel ma zamiar wystawiać gmach z 17tu sklepami. Tym sposobem, można przewidzieć, iż Praga wzniesie się wkrótce, co zawdzięczać będzie poprowadzeniu przez nią kolei żelaznej.

Gazeta *Union* donosi, że *Dr Chartroule* w Paryżu, leczy doskonale suchoty płucne, za pomocą wdychań jodowych, wprowadzanych do punktu choroby przyrządem własnego pomysłu. *Dr Chartroule*, miał przedstawić Akademjom Lekarskim w Paryżu i Brukseli, chorujących na tę chorobę, jego metodą wyleczonych.

Wyszła z druku książeczka p. n. *Nabożeństwo Wielkopostne*, wydanie nowe, znacznie powiększone i ozdobione 20ma rycinami, wyobrażającymi całą Mękę *CHRISTUSA PANA*. Cena egzemplarza kop: 10; biorącym 10 egzemplarzy odstępuje się stosowny rabat; skład główny w drukarni *J. Psurskiego* przy ulicy *Alexandra* Nr 2768 i w księgarni *P. Blaszkowskiego* na Krakowie. Przedm: Nr 395.

Nakładem składu nót muzycznych *Gustawa Sennewalda* przy ulicy *Miodowej* Nr 2 (481), wyszedł w Lipsku *Śpiew Religijny* z towarzyszeniem fortepjanu p. n. *Modlitwa do N. MARJI Panny Ostrobramskiej*, ofiarowana *P. Józefowi Śniadeckiemu* przez *Józefa Wieniawskiego*. Egzemplarzy nabyć można we wszystkich skła-

dach nót w Warszawie, jak również u *Arzta* w Lublinie, *L. Moździeńskiego* w Kielcach, *H. Hurlitz* w Kaliszu i innych składach muzycznych na prowincji. Cena egzemplarza kop: 30.

„W dniu 11 b. m., kółko przyjaciół, ułożywszy między sobą Krakowskie wesele, na wiedziło kuligiem dom Państwa G., przy ulicy Leszno. Trudno opisać wrażenia, jakich każdy z uczestników zabawy doznał, na widok dziarskich i małowicznych par hasających z życiem i swobodą właściwą tylko naszej młodzieży; jak niemniej niepodobna wyśłowić szczerego przyjęcia znacznych Gospodarzy, przypominającego ową staropolską gościnność; lecz choć w słabych wyrazach, składamy im dzięki za ich braterskie serce. Takie ugoszczenie, oraz prawdziwa ochota Krakowiaków i prześlicznych Krakowianek, godnych pochwycenia sztuką malarza, przedłużyły do białego dnia to zaimprovizowane a tak cudne wesele. Żałujemy, że jeden z recenzentów naszych nie był na tej zabawie Warszawian, którzy spleceni w wieńce wzajemnej szczeroci, służyliby mu za przekonanie, że owo zacygarzone pokolenie, umie jeszcze bawić się po polsku z życiem, swobodą i uczuciem!” — N. N.

Pani Hejne-Stolz, po raz drugi w Teatrze Wileńskim dała się słyszeć publicznie, śpiewając dwie arje włoskie, i dwa utwory, coraz więcej popularnego Kompozytora, naszego Fortepjanisty *P. Nowickiego*, i tym razem miała powodzenie u oceniającej zasłużone talenta Publiczności Wileńskiej.

Wkrótce w styczniarni nót muzycznych *A. Pecc* et *Comp.*, opuści prasę *Mazurek* na fortepjan p. *Józefa Sosnkowskiego*, p. n. *Pierwiosnek*. Niedługo wyjdą także: *Mazurek* do śpiewu, i inne kompozycje tegoż Autora.

(A. n.) Uproszony przez młode towarzystwo Nauczycieli o wyuczenie nowego kadryla *Prince Imperial*, pragnąc usunąć roztargnienie, może być miłe dla tancerzy, lecz nie dla niego, albowiem narażało go na częste powtarzanie figur, postanowił za każdą omyłkę w tańcu, karę pieniężną na cel dobroczynny. Jakkolwiek kara ta nie umniejszała mozolnej pracy Nauczycielowi, przyniosła jednak maluczka pomoc ubogim, a zebrane tym sposobem rs. 2 k. 30, racz *Panie Redaktorze* doręczyć jednej z nieszczęśliwych rodzin, to jest rodzinie *Ko.* i podać o tem, przez zamieszczenie w *Kurjerze*, do wiadomości szczęśliwych, którzy się w imperjały bawią, a może w podobnym wypadku, chociaż okrucie tej złotej zabawy, złożą dla tych których udziałem jest niedostatek i ciągły smutek.

Księgarnia i skład materiałów pismienych *Adama Karłshad*, przy ulicy *Przejazd*, obok domu zwanego pod *Lipką*, otrzymała do swojej czytelni, następujące nowości: *Ofiara* i *Sumienie*, *Józefa Korzeniowskiego*, *Galerja obrazów szlacheckich*, opowiadania *Cześnikowicza*, 3 tomy; *Tak się dzieje* czyli *życie nad stan*, *Stan Bogustawskiego*; *Powieści Wilkońskiej*, 2 tomy; *Powieści* z podan i dziejów polskich, *Wieniawskiego*, 2 tomy. Cena abonamentu miesięcznie kop: 50.

Do dnia 17go z. m., znany Europejski *Wiolonczelista* *P. Adam Herman*, bawił w Odessie, doznając zaszczytnego przyjęcia na wydawanych przez koncertach. *Z Odessy* *P. Herman* udał się do *Kijowa*, a stąd po skończonych kontraktach, zamierzył z odwiedzić *Moskwe*.

Katarzyna z Krzyżanowskich *Schaefer*, Żona Obywatela m. Warszawy, w wieku lat 58, w dniu 20 b. m. przeniosła się do wieczności. Pograżeni w nieutulonym żalu Mąż, Syn i Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3^{1/2} po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Anna *Tokarzewska*, Córka zmarłego Radcy Dworu, przeżywszy lat 25, przeniosła się do wieczności onegdaj. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, o godz: 2ej po południu, z Sewerynowa na smętarz Prawosławny Wolski. W nieutulonym żalu pozostała Matka, wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Sergiej *Goltz*, Pułkownik b. Plac-Major m. Warszawy, wczoraj w wieku lat 50, po długiej i ciężkiej chorobie, życie zakończył. Pozostała Żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego z domu Ordonans-Hauzu, jutro o godz: 3ej, na smętarz Prawosławny Wolski.

Ludwik *Kischauer*, Obywatel, onegdaj o godzinie 5ej po południu rozstał się z tym światem. Pograżona w smutku Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok dziś o godzinie 4ej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na smętarz tegoż wyznania.

(Art: nad): Gdy niejedni w pośród uciech żegnali przeszły karnawał, wtedy drudzy używali smutku, zebrawszy się dla pochowania w dniu onegdajszym na smętarzu Powązkowskim zwłok ś. p. *Salomei Bednarskiej*, która w 18tym roku życia zakończyła na łonie rodzicielskim dni swoje. Smutnemu temu obrzędowi, towarzyszyło liczne zebranie osób; a dla uczczenia wzorowego i cnotliwego życia ś. p. *Salomei*, znajomi oddając jej ostatnią posługę, ponieśli na swych barkach do grobu jej zwłoki, świadcząc swą boleść łzami żałosci. — *Waterja*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od L. C. kop: 30 dla ubogiej chorej wdowy *Zofji Wolskiej* (z dwoma małoletnimi synami, z których jeden kaleka), zamieszkałej pod Nrem 857 przy ulicy Ogrodowej.

P. *Kazimierz Łada*, zajmuje się wydaniem swego historycznego dzieła o muzyce. Talent *P. Łady*, jako znakomitego Wirtuoza i Kompozytora, wysoko zawsze ceniliśmy w Warszawie, ciekawi więc będziemy poznać tego Artystę na wiecie literackiej. Historia o muzyce wszystkich narodów i we wszystkich czasach, zaczawszy od stworzenia świata aż do dzisiejszej epoki, bez wątpienia będzie interesującą tak dla amatorów i lubowników muzyki, jak dla artystów.

Do rzędu przyjemniejszych zabaw tegorocznych, policzyć można kulig ostatniej Niedzieli karnawału, u niedawno tu zamieszkałej Pani *M. P.* z Gub: Wołyńskiej, przy ulicy Leszno. Urozmaicała bowiem zabawę, utalentowana Fortepianistka Panna El:..... *Fla*....., wykonując dzieła nieśmiertelnego *Szopena* i akompaniując również utalentowanemu młodemu Skrzypkowi, Panu Pa..... *Mossa*..... — Uprzejmość Gospodyni domu i Jej dwóch Synów, którzy niemień się też przyczynili do ożywienia zabawy, dając słyszeć po raz pierwszy w większym kółku swoje piękne głosy, spowodowała, iż zabawa przeciągnęła się do późna, a każdy uniósł z sobą wspomnienia ochoczych tańców i gościnnego staropolskiego przyjęcia.

Wczoraj zwyczajem corocznym, padli ofiarą ci wszyscy, którzy nie korzystając z chwil karnawałowych, pozostali dotąd wierni stanowi wolnemu. Nie chcąc zatem dobrowolnie dźwigać małżeńskiego brzemienia, zmuszeni byli wczoraj do dźwigania kłoców i kłoczków wszelkiego rodzaju, jako pozostałych resztek z ostatków. Pomiedzy temi resztkami nie małą rolę odgrywały, łapki, łby i skoki, owe godła biesiadniczych zebrzań, po konsumowanych w ciągu karnawału zwierzynach. A były także i wiersze, których kilka o ile spamiętać możemy, przytaczamy. I tak, jakiś dobrze podstarzały Kawaler miał na plecach przyczepioną kartę, to jest damę pikową z nadpisem:

Na co ci Kupida strzałki
Gdy masz w sercu tylko *patki*,
Kiedy kochasz zbyt uczynne
Wszystkie damy... i to... *winne*...

Na atlasowej salopie jakiejś ładnej ale przeraźliwie pełnoletniej Panny, powiewała na haczyku ze szpilki kartka z temi słowami:

Chciałaś kroców? krocie trudne,
Teraz pędzisz życie nudne,
A twe kiedyś zdradne siła
Już nie wabia z pod bielidla. —

Wczorajszy koncert pożegnalny Pana *Vieuxtemps*, licznych sprowadził słuchaczy do Teatru Wielkiego; program był przesłiczny, a o grze zbyt cennym byłoby coś jeszcze mówić. Do uświetnienia tego wieczoru przyczyniły się talenta Panny *Dowiakowskiej*, PP: *Millera* i *Kamińskiego*, których Publiczność okrywała oklaskami za piękne wykonanie śpiewów. Po ukończeniu koncertu przywołani zostali: Panna *Dowiakowska* 4-kroć, PP: *Vieuxtemps* 10-kroć, *Miller* i *Kamiński* po 2-kroć; a po Komedji *Raptus*, Panna *Świergocka*, PP: *Żolkowski* i *Damse*. — Pan *Vieuxtemps* dziś opuszcza Warszawę i udaje się do Petersburga.

Wczoraj, jak przewidywaliśmy, na wsze strony przechadzek rozstrzeliła się Warszawa, począwszy od Wiejskiej Kawy aż po za rogatki. Przed wieczorem nawet zaczął nam polepszać sanę dość obfity śnieg, tylko szkoda, że połączony był z silną zawieją, która niemało dała się we znaki używającym onych szlichtad.

W Giessen (jak opowiada Gazeta Szpitalna) młoda 22-letnia dziewczyna, po chorobie tyfus, dostała gwałtownego kichania. Pomimo użytych zaraz środków lekarskich, kichała ciągle przez 80 godzin, i licząc 10 kichów na minutę, kichała w ciągu tego czasu 48,000 razy! Jednak *nie kichnęła*, bo w końcu udało się lekarzowi życzenie *na zdrowie*, do skutku przez przerwanie tego kichania przy wieść.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 k. 66^{3/4} do rs. 1 k. 70; za garniec od kop: 54^{1/2} do kop: 55^{1/2}.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 58; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 75, wartość kuponu rs. 1 kop: 57^{1/2}; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 89, dają rs. 14 kop: 87, wartość kuponu kop: 10.

Dziś znowu, skutkiem znacznych śniegów, gazety zagraniczne nie nadeszły.

— ANGLJA. *London, 18go Lutego.* — Dnia 15 b. m. Królowa przyjmowała po-rasz pierwszy, podczas bieżącego sezonu, w pałacu St. James. — Xiążę Cambridge ofiarował się przyzwać na wielkiej uczcie Oficerów ochotników, która d. 7 przyszłego miesiąca ma się odbyć. — Gazety z Korfu zawierają urzędowe ogłoszenie Lorda Nad-Kommissarza wysp Jońskich, w którym użala się na adresowane do niego listy bezimienne i denuncjacje, oraz oświadcza, że nadal ich przyjmować nie będzie. — Na onegdajszym posiedzeniu Izby Niższej, P. *Duncane* oświadczył, że w nadchodzący Poniedziałek, na naradach komitetowych w przedmiocie aktu celnego, przedstawi wniosek następny: Izba, uznając konieczność starania się o zaspokojenie po większych wydatków w roku przyszłego, jest zdania, że nie byłoby stosownie istniejący deficyt zwiększać przez pomniejszenie z wytych dochodów Państwa, i nie myśli przez znaczne powiększenie podatku dochodowego, czynić krajowi zawodu w jego słusznych oczekiwaniach. — Pojutrze rozpoczną się w Izbie Niższej rozprawy, nad budżetem P. *Gladstone*, i traktatem handlowym z Francją. Rząd Angielski zdaje się być pewnym przyjęcia traktatu przez Izby, a przekonanie to objawił nawet Lord *Palmerston*, na wczorajszym posiedzeniu Izby. Jednakże Gabinet skłonny jest do zmodyfikowania niektórych szczegółów swego systemu finansowego i do nierobienia z niego kwestji gabinetowej. Przeciwnie zupełnie rzecz się ma z poprawką P. *Duncane*. (St: Anz., Nord).

Morning Star donosi, że Rząd Angielski otrzymał przez Petersburg wiadomości z Pekinu, że Cesarz Chiński, skłonny jest do wszelkich rozsądnych ustąpień, byleby uniknąć spodziewanych kroków nieprzyjacielskich. Okoliczność ta, może wpłynąć na uniknięcie nowej wojny, zwłaszcza, jeśli Gabinet Angielski okaże również usposobienie pokojem tchnące. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 18 Lut.* — Depesza P. *Thouvenel* do Xięcia *Gramont*, ogłoszona dziś przez *Monitora*, jest dokumentem oznaczającym się nie tylko pod względem swej ważności wewnętrznej, ale i pod względem formy. Zredagowanie jej było podwójnie trudne, tak z powodu okoliczności które ją wywołały, jak z powodu natury Rządu do którego ją adresowano; ale P. *Thouvenel*, wywiązał się z zadania doskonale, sprowadzając w wyrażeniach pełnych loiki, siły ale zarazem i delikatności, kwestję roztrząsaną na pole właściwe. — Zdaje się, że depesza ta, da może nowy punkt wyjścia do negocjacji między Francją a STOLICĄ APOSTOLSKĄ. Krążą już nawet pogłoski, że stosunki między dwoma odpowiednimi Gabinetami są mniej nateżone. — *Patrie* zaprzecza wieści o wydaniu przez Króla *Wiktora-Emmanuela*, przed udaniem się do Medyolanu, manifestu nader wojowniczego do całych Włoch. Pomyłka ta zaszła z powodu ogłoszenia kilku proklamacji patryotów Włoskich. — Oświadczenia złożone wczoraj w Izbach Angielskich przez Ministrów co do postępowania Francji w kwestji wcielenia Sabaudji, zwracają tu uwagę powszechną. Tłumaczono je w tym duchu, że Gabinet Lorda *Palmerston* otrzymał od Rządu Francuzkiego ustąpienie raczej pozorne jak rzeczywiście, a ważność takowego podniósł umyślnie, dla polepszenia swego stanowiska w obec Parlamentu. *Patrie* podając to tłumaczenie, dodaje, że Francja zobowiązując się do osiągnięcia rady Mocarstw, nie zobowiązała się bynajmniej do wykonania decyzji tych-

że Mocarstw, gdyby takowa była dla niej niepomysłną, co sprowadza owe ustąpienie do obietnicy spełnienia prostej formalności. Zachodzi także pytanie, czy na przypadek, jeśli Francja porozumie się z Sardynją i Sabaudczykami, Sabaudja zostanie wcielona mimo protestacji Mocarstw, i czy Mocarstwa oprą się naówczas temu wcieleniu lub je zatwierdzą. — Piemont zakupił we Francji 6,000 koni dla skompletowania swej jazdy, a oprócz tego, poczynił znaczne zakupy broni i amunicji w innych krajach Europy. — Dziś wyszedł tu pierwszy numer dziennika *Monde*, który ma zastąpić *Univers*. Rzeczywiście *Monde* jest wydawany w miejsce gazety *Voix de la Vérité*, która przestaje wychodzić. Prawie większa część Redaktorów *Univers* przechodzi do redakcji nowego dziennika. — P. *Veuillot*, który wyjechał do Rzymu i Neapolu, otrzymał podobno od Króla Neapolitańskiego, w darze za wyświadczone usługi, 1,000 ludorów. — *Ahmed-Veffik-Effendi*, nowy Posel Turecki przybył wczoraj do Paryża. (Nord).

HISZPANJA. *Madryt, 17go Lutego.* — Zapewniają, że załoga *Melilli*, przy wykonaniu wycieczki, poniosła stratę 53 poległych, 146 ranionych i 21 zaginionych. Podług *Gaceta*, załoga ta zdobyć miała przytem 200 sztuk bydła. Ze jednak Gubernator miasta postąpił przeciw rozkazom *O'Donnella*, który wzbronił mu wszelkich kroków zaczepnych, przeto został odwołany z urzędu, i będzie stawiony przed Sądem wojennym. — Prasa nalega w ogóle o energiczną politykę zewnętrzną. — Xiężna *Tetuanu*, opuściła Madryt, udając się do Afryki. — (Ind: Bel).

WŁOCHY. — Urzędowa gazeta Medyolańska, *Lombardja*, ogłasza depezę telegraficzną z Turynu, zawierającą rozbiór manifestu, mającego być wydanym przez Króla do Włoch Środkowych, dla wyjaśnienia, w jaki sposób wykonał mandat, powierzony mu przez ludność Włoch Środkowych za pośrednictwem Deputowanych, którzy się w tym celu do Turynu zjechali. Koniec dokumentu ma brzmieć następnie: „Sardynja dopełniła swego zadania, a teraz rzeczą jest Włochów, dokończyć dzieło narodowości, faktem przyłączenia.” — Ciało Dyplomatyczne przybyło prawie w komplecie do Medyolanu, za Królem Sardyńskim. — W Medyolanie aresztowano kilku emigrantów Weneckich, za kłótnia Mazzinistowskie. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

PARYŻ, 19go Lutego. — Korrespondencja Turyńska *Constitutionnela*, wspomina o okólniku Hra: *Cavour*, którym Minister ten zaleca agentom Sardyńskim, aby się nie zajmowali kwestją Sabaudzką, gdyż takowa nie jest przedmiotem układów z Francją.

SZTOKHOLM, 16go Lutego. — Stany Xięży i włościański zatwierdziły znegocjowanie dwudziesto milionowej pożyczki na kolejne żelazne; Stany zaś mieszczan i szlachty oświadczyły się za pożyczką 20-miljonową.

BERN, 20go Lutego. — Tutejsza Ajentura handlowa Szwajcarska została zamienioną na Konsulat.

RZYM, 11go Lutego. — *Journal des Debats* donosi, na zasadzie korrespondencji z Rzymu, że na kongregacji, odbytej przed trzema dniami w Watykanie, postanowiono nieekskomunikować Króla Sardyńskiego, cokolwiek bąc nastąpi. (Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI.—W nocy z 8go na 9ty Listopada r. z., zawinęła do zatoki Rios barka portugalska *Nowa Lima* (objętości 244 beczek) i miała na pokładzie do 400 ludzi. Bezsumienny Kapitan, chcąc jak najwięcej zyskać za przewóz, przyjmował pasażerów bez ograniczenia, nieważając wcale na szczupłość miejsca ani też zaopatrzywszy się w dostateczny zapas żywności dla tylu podróżnych, i gdyby nie to, że cała podróż dla pomysłnych wiatrów trwała tylko 36 dni, byłyby nastąpiły na pokładzie najokropniejsze sceny rozpacz i kanibalizmu. Portugalski Poseł Hrabia *Thomas* i Władze Brazylijskie przedsięwzięli natychmiast śledztwo, z którego się okazało, że tylko 47 pasażerów mieli paszporta; że okręt miał dwa przedziały, jeden dla kobiet obliczony na 28, a drugi dla mężczyzny na 70 głów, gdy tymczasem natłoczono na pokład 364 kolonistów, 12 pasażerów i 13 majtków, zatem przeszło 300 głów więcej, niż mógł pomieścić okręt. Ale co więcej jeszcze, na skalistym wybrzeżu wyspy S. Miguel, zabrał i porwał Kapitan, co się udało; jednak w kilka dni już nastął głód, i dla powściągnięcia rozpaczających musiano używać gwałtownych środków, które wykonywane z niesłychanym barbarzyństwem, powiększały do najwyższego stopnia tę okropną męczarnię. Rząd uczynił wszystko, co ludzkość nakazywała; uwolniono nieszczęśliwe ofiary z ich więzienia, głodnych nakarmiono, chorych opatrzone, a Kapitan z swymi współnikami spekulacyjnymi oddany został pod sąd.—W r. 1859 przyświecało Paryżowi 15,160 latarni gazowych i 437 latarni olejem podsycających, a dalsze przedmieścia oświetlano 2,943 latarniami gazowymi i 1,683 latarniami z olejem. Kosztem prywatnych (po sklepach i w domach) paliło się w Paryżu 302,000 płomyków gazowych, a 56,000 na przedmieściach. Według *Revue municipale*, zniszczało w Paryżu od czasu zaprowadzenia oświetlenia gazowego 29,000 drzew.—Pewien nowiniarz usłużny zdał sprawę *Rossiniemu* z pierwszego przedstawienia opery *Meyerbeera: Le Par-don de Ploermel*. „Wykonanie nie jest złe, mówił kończąc, ale sala głucha.” To bardzo szczęśliwa,” odpowiedział *Rossini*.

Przyjechali do Warszawy.

Burzyński Fran: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 2795; Scheń Przemysław Ob: z Woli Pękoszewskiej nr 625; Świątkowski And: Ob: z Brożecina nr 625.

Wyjechali: Brzozowski Adolf Ob: do Pułtusk; Marczewski Stan: Ob: do Włocławka; Piotrowski Tytus Ob: do Mogielnicy; Zalewski Xaw: Ob: do Sieradowa.

Przyjechali koleją żelazną: Durów dymis: Jenerał-Major z Paryża nr 414; Du Pre-Józef Inżynier Główny Dróg i Mostów z Brukseli nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Baron de Coryin Coll Atol Ob: do Rzymu; Potocki Adam Hr: do Krakowa; Tarnowski Jan Hr: do Krakowa.

DONIESIENIA.

W dniu 18 b. m. wieczorem, przechodząc ulicami: Miodową, Długą, Senatorską na Krakowskie-Przedmieście, zgubiono ośm sztuk **Papierków 5-Rublowych**, czyli razem Rubli srebrem 40. Sumienny znalazca raczy zwrócić do Szwajcera Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, za nagrodą jakiej sam żądać będzie.

Fortepjan o sześciu oktavach, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 586b w domu W. Cypryńskiego.—Tamże jest Pokoik stosownie umeblowany, z osobnym wchodem dla osób mających odbyć słabość, lub na inną kurację. Wiadomość u Akuszerki, w oficyjne na 1m piętrze.

Arsenal Okręgowy, w skutek rozkazu Jaśnie Wielmożnego Naczelnika Artylleryi 1ej Armji, niniejszem zawiadamia, iż w dniach 18 i 22 Lutego (1 i 5 Marca) r. b., w Komitecie licytacyjnym przy ulicy Długiej Nr 357 (32), z powodu niedojścia do skutku, wznowiona zostanie licytacja, na dostawę 2,152 sążni liny, na tych samych zasadach, jakie w Nrze 344, z roku 1859, 1 i 7 b. r., w Kurjerze Warszawskim ogłoszone były.—Dowódca Arsenalu, Pułkownik **Lowszyn**.



MŁYN WODNY Brzeznicza zwany, wieczysto-czynszowy, Rządowy, w odległości jednej wiorsty od M. Plocka położony, o 3ch gankach, wraz z zabudowaniami, czterdzieści morgów gruntu gleby pszennej, oraz kompletnym inwentarzem, jest do sprzedania za sumę Rs. 4,000. Bliższa wiadomość u K. Stephani na gruncie, lub u Roberta Schultz w Ryszkówku, Gminie Czajki, Powiecie Pułtuskim.



FOLWARCZEM PRZEPITKI zwany, w Powiecie Plockim, pod Nowem-Miastem położony, z gruntami mórgów 105 i nowymi na nim Zabudowaniami, jest do sprzedania za sumę Rs. 3,000. Bliższa wiadomość u właściciela Roberta Schultz, w Ryszkówku, Gminie Czajki, Powiecie Pułtuskim.

W dniu 14 b. m., w przejeździe z ratusza przez ulice: Senatorską, Elektoralną, Chmielną i Żelazną, wieczorem, zgubioną została mała **Tabakierka srebrna**, w środku wyślacana, z literami gotyckimi na wierzchu **M. G.**, a z drugiej strony, zdaje się rok 1844. Uczeńwi znalazca raczy takową złożyć w Drukarni Kurjera, za wynagrodzeniem, jeżeli żądać będzie.

Potrzebna jest **Panienska Francuzka**, wieku około lat 12 do konwersacji z dziećmi. Bliższa wiadomość w domu Skwarcowa, w prawym pawilonie idąc do Ogrodu Saskiego, na 2m piętrze od frontu, gdzie także można się ostatecznie ułożyć.

Znaczny transport **Śledzi Hollenderskich**, **Łososia** wędzonego i marynowanego, **Ryb morskich**, oraz **SERÓW, de Brie, Newchatel, Chester, Gorgonzola, Strachino, Brandy i Stoniny** Węgierskiej, nadszł do **Składu Win i Korzeni S. ROZMANTH**, przy ulicy Nowy-Świat.

OSTRYGI świeże nadchodzą codziennie do tegoż Handlu.

Skład Fruktów przy ulicy Przechodniej, w domu W. Jansa, naprzeciw Banku, ma zaszczyt donieść, iż w tych dniach odebrał transport **Sielaw** Augustowskich świeżych, które tak pojedynczo, jako też w większych partjach, za pomierną cenę sprzedaje.—**Z. Czzyk**.

Koc cztero-osobowy, na leżących resorach; **Koc** dwu-osobowy z wierzchem do przestawiania, bardzo pakowny, i **Dorożka** Petersburska, dwu-osobowa, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1301 (42); bliższa wiadomość u Slusarza.

FRANCUZKA

która wiele podróżowała, życzy sobie znaleźć miejsce, jako **DAMA DO TOWARZYSTWA**. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.



Rs. 5 nagrody.—We Wtorek d. 21 b. m. o godz. 6ej wieczorem, zgubioną została na rogu ulicy Brackiej i Jerolimskiej **Portmonetka** w kształcie Pugilaresa, w której oprócz biletów wizytowych, notatek etc., znajdowało się 24 Rs. papierkami i trochę drobnej monety. Znalazca raczy się zgłosić pod Nr 557 przy ulicy Długiej, do Handlu Żelaza Wgo Ziegler, naprzeciw Niemieckiego Hotelu.

CUKIERNIA w mieście Włocławku, miejscu ko-
rzystnem, obok Biura Powiatu, niegdyś własnością ś. p. Lu-
dwika Wojciechowskiego będąca, jest do sprzedaży każdego
czasu, za przystępną cenę i pod dogodnymi warunkami, po
wiadomość których mający chęć kupna, zgłosić się winien
do Franciszka Wojciechowskiego, Właściciela Cukierni
w Łowiczu.

Lokal, składający się z obszernego Salonu, 3ch Pokoi, Ru-
chni angielskiej z Przedpokojem, Piwnicy i Góry, z dwoma wcho-
dami, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od Wielkiej-Nocy
do Śgo Jana, za sto rubli. Do 3ch Pokoi są meble. Lokal może
być wynajęty i rocznie, przy ulicy Elektoralfiej Nr 6, na 1m
piętrze od frontu po prawej stronie.

Zosóś i Minogi Elbląskie, Sledzie Holenderskie, Sardynki
w oliwie, Makaron Włoski, Ser Parmezan, Szwajcarski i Ho-
lenderski, oraz Oliwa (Cetto), w najlepszym gatunku i Musztardę
Bordoswką, w takowe zaopatrzonym został obecnie, Handel
Win i Korzeni Felixa **Achcik**, przy ulicy Marszałkowskiej
pod Nr 1065 A, wprost Placu Zielonego.

OKNA INSPEKTOWE

DWULETNIENIE, NOWE, Z OKUCIEM.
są do sprzedania po miernej cenie. Wiadomość w pałacu
Hrabi St. Potockiego Nr 413 Krak-Przedm., u **Bystrza-**
nowskiego Majstra Szklarskiego. — Tamże są
KAWALKI SZKLA
do reperacji Okien Inspektowych przyrzuane.

W dniu 21 b. m., przechodząc z ulicy Podwał na Krakow-
skie-Przedmieście pod Nr 430, zgubiona została **Mantylka**
atlasowa, axamitka obszywana. Laskawy znalazca raczy tak-
ową zwrócić pod powyższy Numer do Felczera, za stosowną
nagrodą.

Potrzebny jest zaraz **RZĄDCA DOMU**, byle nie Urzęd-
nik, w sile wieku, obeznany z przepisami Administracyjnymi i
posiadający zarczenie od osób wiarogodnych. Wiadomość każ-
dodziennie na Starem-Mieście Nr 41, wchodząc na pierwsze
piętro na lewo, od godziny 3ej do 6ej z południa.

Jest do sprzedania

SKLEP NOREMBERGSKI,
przy ulicy Marszałkowskiej i róg Śto-Krzyżkiej,
zaraz za Szynkiem, pod Nr 1401.

POKOJ na dole ciepły i suchy, przy familji,
dla Emeryta lub osoby płci żeńskiej, do najęcia ka-
żdego czasu. Wiadomość w Sklepie Korzennym pod Nrem 587
przy ulicy Długiej.

Sekwestator Powiatu Warszawskiego. — Podaje do publi-
cznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W. Naczelnika Pow.,
będą sprzedawane na Pradze, o godzinie 10ej przed południem,
w d. 24 Lutego r. b. sześć sztuk **Bydła** rogatego i 7 **Koni**,
na rzecz należności Skarbowych. — *Tepestński.*

Potrzebny jest **LOKAL**, składający się z 6u lub 5u
Pokoi obszernych z Meblami, Ruchnią, Piwnicą,
i Wozownią, w środku miasta, na 1m piętrze od 1 kwie-
tnia r. b., Redakcja Kurjera za zgłoszeniem się, wskaże
miejsce zamieszkania żądającego.

Dom o parterze, pod Nr 600, na Tłómaczkiem, na-
przeciwko Hotelu Wileńskiego, dawniej własność Hra-
biego Nesselrode, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez
pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość w domu
Jozefowiczowej i Bauerfeinda, przy ulicy Wierzbowej, na 2m
piętrze, na lewo.

Na Starem-Mieście pod Nr 42, są do sprzedania **FIRAN-**
KI nowe niciane, siatkowe, ręcznej roboty, i parę **OBRA-**
ZÓW religijnych olejno. Wiadomość w podwórzu na drugim
piętrze.

Lokal składający się z 7u lub 9u Pokoi, ze Stajnią i Wo-
zownią, w pałacu Hr. Krasińskich, od strony ulicy Mazowiec-
kiej, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy; wiadomość w tymże
pałacu, od strony Krakowskiego-Przedmieścia, na 1m piętrze
w oficynie na lewo, u Wnej Miklaszewskiej.

Są do sprzedania: 1mo, **SANKI** Petersburgskie,

od najlepszego Fabrykanta, z drzewa orzechowego, z Far-
tuchem z Niedźwiedzi. 2do, **DRAŻKI** pojedyncze, od
pierwszego Fabrykanta w Moskwie, z leżącymi resorami, o-
bydwe sztuki w zupełnie dobrym stanie. 3tio, Para **KO-**
NI wierzchowych, jeden gniady 5 lat, a drugi kasztanowa-
ty 6 lat wieku mający, dobrze ujeżdżone i obydwa służyły
już i do damskiej jazdy. Wiadomość bliższą powziąć mo-
żna u Stangreta Mikołaja, przed Żelazną Bramą, po prawej
stronie szlachet pod Nr 413 lit: F.

W dniu 21 b. m., w przechodzie ulicą Nowy-Swiat
około godziny 2ej po południu, zgubiony został **Ze-**
garek złoty, Cylinder, fabryki Roberta Mély. Za-
laskawy znalazca raczy takowy zwrócić do Roszar Dra-
gońskich w Łazienkach Królewskich do Praporszczyka Dietlowa,
za nagrodą Rs. pięć.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że nie
wolno **polować** w dobrach **Pokrzywnicy**
z przyległościami, a to pod niezawodną utratą psa
i broni.

Zawiadamia się wszystkich, kogo by to interesować mo-
gło, że we wsi **Górcy**, przy wsi Wolska, gotowe są na sprzedaż **CEGLY** jak najlepiej wypalonej
sztuk około 600,000, **Dachówki karpiołki**, rów-
nież doskonale wypalonej około 60,000. Ktoby potrzebo-
wał powyższych materiałów budowlanych, raczy się zgłosić
albo do Górców, do miejscowego Rządu, albo też w War-
szawie pod Nr 926 przy ulicy Chłodnej, do mieszkania Asse-
sora Weterynaryj Dobronokiego. U którego jeszcze są do
sprzedania 4 **KONIE** kompletnie pod wierzch ujeżdżone,
a mianowicie **Kłacz** kasztanowata, **Kłacz** kara anglo-
wana, **Wałach** gniady i **Stępek** do pola.

W dniu 1m b. m., po odbytych Nieszporach w Ko-
ściele XX. Bernardynów w Radomiu, w Kaplicy Śej
Anny, ze stopni Ołtarza, skradziony został **DYWAN** we-
dle następnego opisu: Numer środkowy Dywana 669/200 sztu-
ki, dziesięć stóp środek-Dywana; 45 cali szlaku z jednego bo-
ku, kolor tegoż zielony, w duże kwiaty róż. — Uprasza się
wszystkie Władze do których to należy, oraz pobożne osoby,
aby na takowy Dywan zwrócić raczyły uwagę i w razie do-
strzeżenia go w rękach osoby podejrzenia ulegającej, zatrzyma-
ły, a osobę podejrzaną właściwej Władzy Policyjnej odesłały.

DO POTRZEBNEJ WIADOMOŚCI.

Zwołując się na mój pod dniem 1m Stycznia 1859 r.
wypuszczony cyrkularz, w którym mianowałem P. Lu-
dwika Cohn Wspólnikiem do mojego Składu Farb i in-
teresu ekspedycyjnego, pod firmą **Sachs i Cohn** tu e-
zystującego, mam umniejszem honor zawiadomić do po-
trzebnej wiadomości i dla zapobieżenia wszelkim sfałszo-
waniom wexłów, że tak obaj Wspólnicy pod firmą **Sachs**
i **Cohn**, jako też ja, dla rachunku własnego mojego
Handlu Towarów Kolonialnych, pod firmą **Rafała**
Sachs żądanych wexłów (ni Sola ni Prima) w biegu nie
mamy, i **takowych** w przyszłości wystawić lub akcep-
tować nie będziemy. — Oświadczam przeto iż każdy na
wyz wymienione obie firmy mogący się ujawnić wexel, za
nieważny i bez żadnego obowiązku dla tychże. — W Ra-
liszu dnia 6go Lutego 1860 r. — **Rafał Sachs.**

We wsi Suchawie w dobrach Włodawskich przy trakcie z Włodawy do Lublina położonej, zaprowadzona została **DYSTYLARNIA**, w której Wódki Gdańskie słodkie, Likwory, Kremy i Rum, wyrabia znany ze znajomości swej sztuki **Dystylator Jacek Szumański**. Wszelkie wyroby tejej Dystrylarni, sprzedają się na miejscu w większych i mniejszych partjach po cenach umiarkowanych.

Przy ulicy Leszno pod Nr 663/4, obok Działyńskiego, są do sprzedania, **KOCZ** bez fordekla; **KOCZ** landarowy; wszystko na leżących resorach, na żelaznych spodach, z pakunkami, mogące służyć do miasta i do podróży; wszystko mało używane, prawie nowe; — oraz **BRYCZKA** i **SANKI**. Wiadomość w Warsztacie Siodlarskim.

Jest do odstąpienia ZAKŁAD GASTRONOMICZNY,

ze wszystkimi **ruchoomościami, ogródkiem** i bardzo korzystnym **kontraktem**. Wiadomość można powziąć na miejscu, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1271, naprzeciw Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Panny kompletne uzdatnione do Strojów i podręczne, o raz do Krawieczyzny, mogą się zgłosić pod Nr 537, ulica Kapitulna, na 2m piętrze po lewej ręce.

Do Gubernji Kurskiej, potrzebny jest **Ekonom**, znający dobrze polowe Gospodarstwo, jak również **PANNA**, umiejąca dobrze obsługiwać Pani i uzdatniona do szycia, z dobrą konduktą. Mający zyczenie mieć wspomniane obowiązki, powinni zgłosić się do P. Tymofiejewa, mieszkającego przy ulicy Żurawiej pod Nr 1619, od godziny 4 do 6ej po południu.

Po niegdyś s. p. Janie Ossakowskim Doktorze Medycyny i Chir., Naczelnym Lekarzu Szp. Ś. Duchy, pozostały: **Biblioteka** Med-Chir., którą można nabyć razem lub częściowo, **Apteczka** homeopatyczna, **Instrumenty Chir.**, **Globus**, **Aparat** mały do kąpieli parowej w pokoju urządzić się mogącej, **Mikroskop**, **Zegar** duży Angielski, **2 Zegarki** złote kieszonkowe, **Szytchy** i **Obrazy** olejne; **Szuba** Niedźwiadkami wyborowemi pod własnym dozorem celowanemi podszyta, lekka, wcale nie używana; oraz różne przedmioty, są do nabycia po nader niskiej cenie, przy rogu ulic Orlej i Elektoralnej pod Nrem 748 (nowy 8), na 2m piętrze od frontu, wchodząc ze wschodów na prawo od godz: 10 rano do 5 po połud.

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ NABYWANIA DRZEWA OPALOWEGO po cenie nader niskiej.

Z powodu wyprzedaży z Magazynu, jest do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanej **DRZEWO OLSZOWE** w szczapach od półtora do dwóch łokci długich, ułożonych w szańce kubiczne trzyłokciowe, z poręczeniem za suchość, zdrowość i rzetelną miarę onegoż, po Złp. 56 za sążeń, z odstawa, która pod okiem człowieka zaufanego, nazajutrz po zamówieniu następuje. Obstalunki przyjmują się: w Składzie Cygar P. Rosenbluma, w Pałacu Hr. Zamoyńskiego Nr 67 ul: Nowy-Swiat; w Handlu Korzenym P. Grabowskiego ul: Graniczna Nr 967, w Kantorze Lot: P. Tycz Nr 740 ul: Rymarska, oraz w Magazynie pod Nr 2928 na Solcu, w posesji SSrów Lotryngier, w god: od 1 z poł: do zmierzchu, każdego dnia.

Młynek ręczny do mielenia siodu na piwo i do Gorzelnii, sprowadzony z zagranicy, mało używany, jest do nabycia za Rs. 75. Wiadomość w mieście Laskarzewie, u Wgo Burmistrza, ostatnia Poczta Gończyce.

BRANSOLETA złota w kształcie węża, zgubioną została dnia 19 b. m. wieczorem, idąc do domu Wgo Bruna na Leszno, do rogu ulicy Karmelickiej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową do Handlu Wiu Wgo Ant: Stepkowskiego, przy ulicy Wierzbowej Nr 473C, za stosowną nagrodą.

Z powodu nieprzewidzianych interesów, jest do **sprzedania** lub **wydzierżawienia** każdego czasu, porządnie urządzona i w jednym z najlepszych miejsc położona **BAWARJA**. Wiadomość powziąć można przy ulicy Długiej, dom zwany Elerta, Nr 543, w Kawiarni.

Do wynajęcia od Wielkiej-Nocy przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1582 L, **Lokal**, z 7u Pokoi, Przedpokoju, Ruchni i Spiżarki złożony, z wszelkimi dogodnościami. — Tamże z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania **Kareta, Kocz**, dwoje **Sanek**, para **Koni** z całą uprzężą, oraz **Siodło** z Czaprakiem, wszystko w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość u Rządy.

KAPITAŁ Rs. 20,000, razem lub częściowo, jest do wypożyczenia na pewną hypotekę, w pierwszej połowie wartości domów murywanych w Warszawie, na pryncypalnych ulicach położonych, bez pośrednictwa Osób trzecich. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Przed dziesięciu dniami, z domu przy ulicy Elektoralnej Nr 796, zginęła **Suczka** rasy angielskiej (Lerrette), koloru popielatego. Kto odprowadzi pod powyższy Numer, lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma sowitą nagrodę. Nieprawnie przytrzymujący, do Sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie.

PIES rasy Owczarskiej, masei czarno-burej nadzwyczajnej wielkości, (nazwiskiem Kliczka Belcz), zaginął. Ktoby go odprowadził, lub dał znać gdzie się znajduje, do Koszar Powązkowskich, otrzyma stosowną **Nagrodę**.

Dnia 21 b. m. z domu na Lesznie, w którym Urząd Konsumcyjny, wybiegł **PIES** młody, z rodu **Chartów**, biały, z czarnymi uszami i centkami po całej skórze. Uprasza się o odprowadzenie go do domu wskazanego, za przyzwoitą nagrodą.

W dniu 20 b. m. zginęła **Wyźlica** czarna, na piersiach ma białą łatę, ogon długi i cienki, na lewym boku złamane ostatnie żebro. Ktoby takową odprowadził do domu pod Nr 1266B/7 przy rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej, do PP. Sobkiewicz, otrzyma nagrody Rs. 5.

Suczka czarna z rasy Wyżelków angielskich, z plasterkiem na nosie, zginęła z pod Nru 763 przy ulicy Chłodnej. Kto ją odprowadzi, otrzyma nagrody Rs. 1.

Dziś rano zimna stopni 5. Wezoraż w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 8. (W mierze).
TEATR RÓZMAITOŚCI. Jutro, *Scena za sceną*.

Dziś w Salonie koncertowym **Doliny Szwajcarskiej**, **MUZYKALNA ZABAWA** pod dyrekcją P. J. Fucha, w połączeniu z przedstawieniem P. Hoffman. — Początek o godzinie 5ej.

OSTRYGI wyborowe świeże, codziennie nadchodzą do Handlu A. Stepkowskiego, Nr 473 C, wprost Teatru.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu L. Krupeckiego, wprost Rymarskiej, sztuka po kop. 4.

Do Handlu **T. Czaban**, w Gmachu Teatralnym, nadeszły świeże wyborowe **OSTRYGI**.

OSTRYGI świeże nadeszły do Handlu Rajtarskiego, (dawniej Gout), przy ulicy Senatorskiej.